

Różnice płciowe to nie tylko kwestia zarobków

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 20, styczeń 2022 17:30

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1111

Różnice między kobietami i mężczyznami w życiu codziennym czy na rynku pracy często skupiają się na zarobkach i warunkach pracy czy zatrudnienia, zbiorczo określanych terminem gender gap. Aspekt ten jest niezwykle ważny, jednak istnieje wiele innych płaszczyzn, na których ujawniają się różnice między płciami.

W najnowszym raporcie PIE czytamy, że jedną z możliwych kategorii porównań jest zadowolenie z równowagi między życiem prywatnym, a obowiązkami zawodowymi. Brak balansu w tej sferze przejawia się np. poczuciem przepracowania, niedostatkami czasu na rodzinne obowiązki czy życie towarzyskie. Badania na danych z Kanady pokazują, że mniejsze niż u mężczyzn usatysfakcjonowanie własnym work-life balance jest udziałem kobiet pracujących na stanowiskach menadżerskich, a także w branży prawniczej i edukacyjnej. Przeciwnie jest w zawodach związanych z transportem i handlem, ale – zdaniem badaczy – w tym przypadku za różnicę płciową odpowiada głównie niskie zadowolenie mężczyzn.

W ostatnich dwóch dekadach zaszły spore zmiany w kontekście zadowolenia z pracy. Na przełomie wieków badania pokazywały, że kobiety średnio przejawiały większą satysfakcję z pracy. W obecnych czasach, ten paradoksalny efekt – średnio niższe płace i gorsze warunki, a zarazem większe zadowolenie z pracy kobiet – występuje coraz rzadziej. Badania wskazują, że za tę zmianę odpowiedzialne są dwa czynniki: po pierwsze, starsze kobiety, które 20 lat temu były usatysfakcjonowane, z czasem coraz gorzej oceniają warunki swojej pracy, a po drugie, młodsze kohorty kobiet, które wyrosły w bardziej równościowym świecie, mają oczekiwania zbliżone do ich męskich rówieśników, a oczekiwania te przekładają się na ocenę swojej pracy i w konsekwencji na zadowolenie z niej.

Różnica poziomu szczęśliwości i zadowolenia z życia między płciami jest większa w bogatszych państwach, u kobiet starszych, lepiej wykształconych, mieszkających w miastach. Ważnym czynnikiem w tym względzie mógł być zaobserwowany przez badaczy trend spadania well-beingu u mężczyzn od lat 70. XX wieku, łączony z dezindustrializacją w krajach rozwiniętych. Znacząca luka na niekorzyść kobiet pod względem ich satysfakcji z życia występuje w krajach, w których prawa kobiet nie są respektowane.

Czasy pandemii COVID-19 według pojawiających się badań bardziej wpłynęły na well-being kobiet niż mężczyzn. Różnica może być bardzo istotna w szczególności w kontekście psychologicznym – u kobiet spadek dobrostanu psychicznego (mental well-being) mógł być nawet dwukrotnie silniejszy niż u mężczyzn. Determinantami tego spadku mogły być: większy stres związany z troską o rodzinę i obowiązkami rodzinnymi, pogorszeniem warunków finansowych, a także z ograniczeniem życia towarzyskiego (np. utrudnionym spotykaniem się z przyjaciółmi, których kobiety miały przed pandemią średnio więcej niż mężczyźni), co przekładało się na większe poczucie samotności.

Źródło: PIE